

Sygn. akt: III AUa 352/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: stażysta Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 r. w Łodzi

sprawy **Stowarzyszenia (...) w Ł. przy udziale G. B., W. H., E. Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie obowiązkowi ubezpieczenia i wymiar składek,

na skutek apelacji Stowarzyszenia (...) w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 28 listopada 2011 r., sygn. akt: VIII U 598/11;

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Stowarzyszenia (...) w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 690 zł (sześćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 352/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 marca 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że W. H. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2007 roku do 31 stycznia 2007 roku z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u płatnika - Stowarzyszenia (...) w Ł. oraz, że z tego tytułu miesięczna podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne wynosi 863,90 zł, a na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne 723,43 zł.

Decyzją z dnia 9 marca 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że G. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2007 roku do 31 stycznia 2007 roku z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u płatnika - Stowarzyszenia (...) w Ł. oraz że z tego tytułu miesięczna podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne wynosi 863,90 zł, a na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne 723,43 zł.

Kolejną decyzją z dnia 9 marca 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. Ł. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2007 roku do 30 czerwca 2007 roku z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u płatnika - Stowarzyszenia (...) w Ł. oraz że z tego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą po 1.500 zł, a za czerwiec 2007 roku - 3.400 zł, zaś na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne za miesiące po 1256,10 zł miesięcznie, tylko za czerwiec 2007 roku - 2.847,16 zł.

W odwołaniach od wymienionych decyzji płatnik składek - Stowarzyszenie (...) w Ł. zarzuciło organowi rentowemu naruszenie prawa materialnego i wniosło o zmianę zaskarżonych decyzji poprzez przyjęcie, że odwołujący zawarł z W. H., G. B. i E. Ł. umowy o dzieło, co powoduje, że nie podlegają oni ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołań. Zainteresowani G. B. i W. H. przyłączyli się do stanowiska odwołującego, natomiast zainteresowana E. Ł. przyłączyła się do stanowiska organu rentowego.

Sąd Okręgowy połączył sprawy zawisłe z trzech odwołań celem wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 28 listopada 2011 roku oddalił odwołania i orzekł o zwrocie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że Stowarzyszenie (...) w Ł. zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym z dniem 17 stycznia 2002 roku. Celem jego działania jest propagowanie rozwoju handlu i drobnej przedsiębiorczości, ochrona i reprezentacja interesów zawodowych i prawnych swych członków, propagowanie idei samorządności i rozwoju zdrowej konkurencji, wspieranie zawodowe, materialne i oświatowe swych członków, podnoszenie poziomu i jakości prowadzonej w obrębie targowiska (...) działalności gospodarczej, w tym modernizacja targowiska i terenów przyległych. W ramach tak określonej działalności odwołujący zarządza parkingiem przy targowisku. Stowarzyszenie początkowo zatrudniało wszystkie osoby na targowisku i parkingu na podstawie umów o dzieło, a następnie na podstawie umów zlecenia bądź umów o pracę. Zarząd podjął taką decyzję by móc zlecać pracownikom dodatkowe jeszcze czynności, inne, niż te zawarte w umowach.

W dniu 1 stycznia 2007 roku Stowarzyszenie (...) w Ł., zwane zamawiającym, reprezentowane przez K. J. - prezesa zarządu i A. H. - członka zarządu, zawarło z E. Ł., zwaną wykonawcą, umowę nazwaną „umową o dzieło”, której przedmiotem było stworzenie rejestru obecności kupców na targowisku (...) w terminie od 1 stycznia 2007 roku do 31 stycznia 2007 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 1.500 złotych. Zainteresowana wynagrodzenie odebrała w dniu 14 lutego 2007 roku kwitując jego odbiór na rachunku. Następnie pomiędzy Stowarzyszeniem (...) w Ł. a E. Ł. zawierane były kolejno takie same umowy na poszczególne miesiące, aż do czerwca 2007 roku. Za wykonanie tej pracy zainteresowana miała otrzymać wynagrodzenie w wysokości 1.500 zł, za wyjątkiem miesiąca czerwca 2007 roku, które określono w kwocie 1.900 zł.

W ramach zawartych umów E. Ł. wykonywała przyjęte na siebie czynności na targowisku, jej praca polegała na sprawdzaniu którzy kupcy przyjechali na targowisko w danym dniu i pobieraniu opłat targowych oraz eksploatacyjnych i sporządzaniu listy. Kupcy zawsze zajmowali te same miejsca, które były numerowane. Lista kupców była sporządzana co miesiąc i zawierała dane dotyczące kupca, numer stoiska oraz informacje o datach jego przyjazdu na targowisko. Jeśli kupiec nie przyjechał do godz. 10.00 czy 11.00 danego dnia, to inna osoba mogła zająć jego stoisko, po uiszczeniu opłaty. Zainteresowana wykonywała swoje obowiązki po kilka godzin dziennie od poniedziałku do piątku, czasem też w sobotę. Oprócz E. Ł. jeszcze dwie osoby wykonywały taką samą pracę, każda miała swój rewir.

W dniu 1 stycznia 2007 roku Stowarzyszenie (...) w Ł., reprezentowane przez T. P. - prezesa zarządu i W. K. - wiceprezesa zarządu, zawarło z zainteresowanym W. H. umowę nazwaną „umową o dzieło”, której przedmiotem było ewidencjonowanie i dozór pojazdów na parkingu przy ul. (...). Termin rozpoczęcia umowy strony ustaliły na dzień 1 stycznia 2007 roku, a zakończenia na dzień 31 stycznia 2007 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 863,90 zł. Zainteresowany wynagrodzenie to odebrał w dniu 17 lutego 2007 roku kwitując odbiór na rachunku. W okresie od 1 grudnia 2006 roku do 31 grudnia 2006 roku i od 1 lutego 2007 roku W. H. był zgłoszony przez stowarzyszenie do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego na podstawie umowy zlecenia.

W dniu 1 stycznia 2007 roku Stowarzyszenie (...) w Ł. reprezentowane przez T. P. - prezesa zarządu i W. K. - wiceprezesa zarządu, zawarło z zainteresowanym G. B. umowę nazwaną „umową o dzieło”, której przedmiotem było ewidencjonowanie i dozór pojazdów na parkingu przy ul. (...). Termin rozpoczęcia umowy strony ustaliły na dzień 1 stycznia 2007 roku, a zakończenia na dzień 31 stycznia 2007 roku. Strony przewidziały wynagrodzenie w wysokości 863,90 zł. Zainteresowany umówione wynagrodzenie odebrał w dniu 17 lutego 2007 roku. W okresie od 1 grudnia 2006 roku do 31 grudnia 2006 roku i od 1 lutego 2007 roku do 30 kwietnia 2007 roku G. B. był zgłoszony przez stowarzyszenie do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego na podstawie umowy zlecenia.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że W. H. i G. B. w ramach zawartych umów pracowali na parkingu przy targowisku. Ich obowiązki polegały na ochronie parkingu, pojazdów parkujących i pobieraniu opłat od klientów za parkowanie. Sprawdzali czy samochód jest zamknięty czy nie jest poobijany. Nie ponosili odpowiedzialności za drobne uszkodzenia lakieru. Zainteresowani spisywali numer rejestracyjny samochodu, godzinę przyjazdu, przy jego wyjeździe wyliczali opłatę za parking, pobierali opłatę i wydawali potwierdzenie wpłaty z kasy fiskalnej. W dni targowe - piątki, soboty i wtorki, gdy było dużo klientów, zainteresowani pracowali razem. Nadto W. H. i G. B. byli zobowiązani do dbania o porządek na parkingu, z racji warunków zimowych mieli obowiązek stworzyć możliwość dojścia i dojazdu aut do parkingu. Z tytułu umów nazwanych umowami o dzieło płatnik nie dokonał zgłoszenia żadnego z zainteresowanych do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

W konsekwencji tak dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał odwołania za niezasadne, gdyż umowy zawarte przez W. H., G. B. oraz E. Ł. i Stowarzyszenie (...) w Ł. były faktycznie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Rzeczywistą treścią tych umów było staranne działanie zainteresowanych, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone czynności były istotne dla realizacji zobowiązań i z tych też czynności zainteresowani byli rozliczani. Zatem zainteresowani jako zleceniobiorcy spełnili warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, jak też ubezpieczeniem zdrowotnym na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Z tych względów, na podstawie art. 477 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

W apelacji, kwestionującej wyrok w całości, Stowarzyszenie (...) w Ł., reprezentowane profesjonalnie, sformułowało zarzuty:

- naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 60 i 65 k.c. poprzez brak przeprowadzenia wykładni oświadczeń woli zgodnie ze zgodnym zamiarem stron i celem umowy, co skutkowało przyjęciem błędnej analizy treści postanowień zawartych w umowach między Stowarzyszeniem a E. Ł., W. H. i G. B., która doprowadziła do stwierdzenia, że strony zawarły umowę zlecenia, zamiast umów o dzieło;
- błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że sporządzenie listy kupców jest czynnością starannego działania, a nie rezultatem, mimo iż wypełnia tego wszystkie przesłanki.

Wskazując na wymienione podstawy apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołań oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W części motywacyjnej środka odwoławczego skarżący podniósł, że aby osiągnąć dany rezultat koniecznym jest wykonanie pewnych czynności, dlatego fakt wykonywania nawet stałych czynności, nie przesądza o kwalifikacji umowy jako umowy zlecenia, jeśli czynności te prowadzą do osiągnięcia konkretnego rezultatu. W przypadku zaś pani E. Ł. sporządzenie listy kupców kwalifikuje daną umowę do umów o dzieło, bowiem lista kupców jest zjawiskiem przyszłym. Natomiast sprawdzanie listy, jako czynność stała, jest elementem koniecznym dla prawidłowego osiągnięcia rezultatu, albowiem lista nie byłaby rzetelna i kompletna, gdyby nie była aktualna, to samo się tyczy pobierania opłat.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik organu rentowego wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji w kwocie 690 złotych.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne rozstrzygnięcie przedstawiając logiczną argumentację prawną. Sąd Apelacyjny akceptuje zarówno ustalenia faktyczne, jak i dokonaną subsumcję. Nadto zawarte w apelacji wywody prawnicze były już prezentowane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i Sąd Okręgowy celnie się do nich odniósł, co nie wymaga szerokiego powtarzania argumentacji.

Chybione są zarzuty naruszenia prawa materialnego, skierowane do całości przedmiotu rozstrzygnięcia, jak i zarzut błędnych ustaleń w odniesieniu do orzeczenia o ubezpieczeniu E. Ł. Sąd Okręgowy oddalił odwołania wskutek prawidłowej kwalifikacji prawnej umów zawartych w 2007 roku pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowanymi. Przesądzenie charakteru tych umów ma podstawowe znaczenie z punktu widzenia istoty sporu, jaką jest podleganie W. H., G. B. i E. Ł. ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu z tytułu umów ze Stowarzyszeniem (...) w Ł. Zgodnie bowiem z katalogiem podmiotów, podanym w art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m.in. osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami". W zestawieniu tym nie zostały umieszczone osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło, z zastrzeżeniem pracowników, którzy taką umowę zawarli ze swoim pracodawcą lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy - przy czym taka sytuacja w rozpatrywanym przypadku bez wątpienia nie zachodzi. Co się tyczy ubezpieczenia wypadkowego, któremu zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo podlegają osoby objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym, jak i zdrowotnego - art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. 2008r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.), w wykazie podmiotów przyporządkowanych tym ubezpieczeniom również nie zostały uwzględnione osoby wykonujące umowy o dzieło, a jedynie wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia. Tym samym przyjęcie, że strony łączyły umowy o dzieło skutkuje uznaniem, że wykonawcy nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu. Do odmiennej konkluzji doszedł Sąd Okręgowy analizując przedmiotowe umowy i Sąd Apelacyjny w okolicznościach przedmiotowej sprawy stanowisko to akceptuje.

Przede wszystkim podkreślić trzeba, że nazwa umowy i jej stylistyka, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Istotą umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c., jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług, po myśli art. 734 § 1 k.c., jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w judykaturze, jeżeli nawet celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, iż dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest także od innych, mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006r., II CSK 117/06, LEX nr 332959). Umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotowo istotnym (por. także wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993r., III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także

brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie przejawiający się tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła. Odpowiedzialność w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności i zawsze obciąża przyjmującego zamówienie.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zainteresowani W. H. i G. B. zobowiązali się do wykonywania obowiązków z zakresu dozoru parkingowego, a więc ochrony parkingu, pojazdów parkujących, pobierania opłat od klientów i utrzymania porządku w obrębie parkingu. Były to typowe czynności polegające na starannym działaniu, bez wytworzenia rezultatu w znaczeniu materialnym lub niematerialnym. Sposób wykonywania czynności stanowiących przedmiot umowy był ściśle określony przez płatnika, zainteresowani mieli dokładnie określony zakres obowiązków. Z treści i charakteru zawartych umów nie wynika, by mogli oni powierzyć wykonywanie swych obowiązków osobie trzeciej bez zgody stowarzyszenia. Odpowiedzialność wobec osób trzecich spoczywała wyłącznie na zleceniodawcy. Nie można przy tym pominąć faktu, że zainteresowani w grudniu 2006 roku oraz od lutego 2007 roku wykonywali dokładnie te same czynności na podstawie umów zlecenia. Nadto z przebiegu czynności nie sposób określić, jakie indywidualnie czynności wykonywali poszczególni zainteresowani, w niektóre dni pracowali razem, tym samym nie można wskazać, jakież to „dzieło” wykonał każdy z nich. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem przyjął, że wolą stron kwestionowanych umów było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działanie było istotne dla realizacji tych umów. Sąd pierwszej instancji w żadnym razie nie naruszył art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. To strony przedmiotowych umów, zawierając umowy o dzieło, sprzeciwiały się właściwości i celowi tego stosunku, skoro jego przedmiotem było w istocie wykonanie określonej usługi, a nie indywidualnie dla każdego oznaczony rezultat. Podkreślić nadto należy, że gdy granica między usługami a dziełem jest płynna, to za kryterium odróżniające uznaje się możliwość poddania umówionego rezultatu dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Trudno wskazać, o jakie wady fizyczne mogłoby chodzić w przypadku „dzieła” w postaci dozoru parkingowego. Sąd Okręgowy zasadnie zatem uznał, że strony skonstruowały określoną sytuację prawną dla potrzeb uniknięcia obowiązku ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego, a łączące strony zobowiązania były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Uwagi powyższe odnieść należy również do umów zawieranych przez płatnika składek z E. Ł. od stycznia do czerwca 2007 roku. Zainteresowana w ramach systematycznych i powtarzalnych czynności sprawdzała obecność kupców, którzy stawali się na targowisku w danym dniu, pobierała opłaty targowe oraz eksploatacyjne i co miesiąc na tej podstawie sporządzała listę kupców. W żadnym razie nie można uznać, jak chce apelujący, że owa lista stanowiła rezultat, kwalifikujący poszczególne, miesięczne umowy jako umowy o dzieło. Umowy dotyczyły bowiem zlecenia typowych codziennych czynności powtarzających się i wymagających starannego działania, ze ściśle określonym przez płatnika sposobem wykonywania obowiązków, zaś sporządzenie raz w miesiącu listy stanowiło ewidencyjny skutek tych czynności. Jeśli nawet czynności wykonawcy danej usługi zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą być utożsamiane z dziełem, gdy umowa dotyczy cyklicznego, starannego działania.

Chybiony jest także apelacyjny zarzut naruszenia art. 60 i 65 k.c. Sąd w sprawach o ustalenie istnienia tytułu ubezpieczenia nie może poprzestać na akceptacji oświadczeń stron umowy co do tego, jaką miały wolę przy zawieraniu umowy, skoro strony są zainteresowane określoną kwalifikacją prawną tej umowy. W ten sposób organ orzekający uchyliłby się od rzetelnej kontroli decyzji poddanej pod osąd. Ustawodawca wyposażył organ rentowy w uprawnienie do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych - art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom, zatem „podporządkowanie się” w procesie odwoławczym interesowi stron umowy, w oderwaniu od rzeczywistej treści badanego stosunku prawnego, byłoby nie do zaakceptowania. W rozpoznawanej sprawie umowy, zawarte formalnie jako umowy o dzieło, były w istocie umowami o świadczenie określonych usług. Umowy takie stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z

dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Osoby te podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w tych samych ramach, z mocy art. 66 ust. 1 pkt e w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W tym stanie rzeczy apelacja płatnika uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania w drugiej instancji Sąd Apelacyjny orzekł mając na uwadze treść wniosku pełnomocnika ZUS oraz regulację zawartą w art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).